

Maciej Stroiński – „Zanim to było modne”

www.teatrjestcute.pl, 23 września 2015

link: <https://e-teatr.pl/zanim-to-bylo-modne-a204607>

"Szyc" w reż. Any Nowickiej w Teatrze Barakah w Krakowie w koprodukcji z Teatrem im. Solskiego w Tarnowie. Píše Maciej Stroiński na swoim blogu.

Chanoch Lewin (!) zaczął się w polskim teatrze, jak wszystko w polskim teatrze, od Małgorzaty Hajewskiej-Krzysztofik. Powiedziała "jestem wesola, lubię się bawić, nie mam nikogo" i to było to. Jej DEDYKOWANE wyzwanie z cyklu "byłaś naszą Faustyną" brzmiałoby "byłaś naszą Dupą". Dzisiaj Lewina po prostu SIĘ ROBI. Nie dziwi mnie, że się przebił do mainstreamu, skoro tak umiał napisać: "Siedemdziesiąt pięć funtów za kilo szynki. To się skończy tak, że usmażę własną dupę, taniej będzie i przynajmniej będę wiedziała, co jem". Albo "Pieśń o miłości do frytek". "Szyc" z Teatru Barakah - 2010 - to jednak wciąż okres "zanim to było modne". W czasie dla tego pisarza już klasycznym zmontowali z niego "Królową wanny".

Co pójdę do Baraki, to mi się podoba. I nie chodzi tylko o to, że wpuszczają mnie za darmo. Się jest blogerką, się ma. Show zaczyna się tak, jak tygrysy lubią najbardziej, przy stole. Jidysze rodzinka na krzesłach ze spilowanym oparciem, co się przyda w momentach z potrzebą obrotu. Córka jest na wydaniu i taki mają główny temat. Żydowski świat, jaki znamy z Freuda, nie tyle od kuchni, co od toalety. Matrymonial, edypalne przepychanki i tron z kibla, Klata w "Ubu" nie był pierwszy. Wreszcie coś żywego w tym pół skansenie, pół mordowni o nazwie Kazimierz.

Sala malutka i jeszcze nie wiesz, po co te mikroporty, ale muzyka jest spoko. Niby Renata Przemyk, poezja śpiewana i melodie "z Aszkenazu", ale chyba znowu da się tego słuchać. "Szyc" jest musicaliem, drugim obok pełnometrażowego "South Parku", który mi spasował. Majki startują, kiedy podkład by zagłuszał. Prawdą objawioną z korytarzy PWST jest, że aktorzy lubią se pośpiewać - więc się miło słucha ze zrozumieniem.

Obsada spokastyczna, i chciałbym coś dodać. BOGACZÓWNA JEST KRÓLOWĄ, księżną zawodu, jeśli można tak powiedzieć. Oglądać tę aktorkę to, kurde, zaszczyt. Jak ona to robi? Jest beyond good i jak by nie chwalić, będzie mało. I TE NOGI.

SZYC, Teatr Barakah w Krakowie, reżyseria Ana Nowicka, tekst Hanoch Lewin w tłumaczeniu Michała Sobelmana, muzyka Renata Przemyk, choreo Iwona Olszowska, sceno Lesław Kostka, obsada Lidia Bogaczówna, Monika Kufel, Karol Śmiałek, Paweł Sanakiewicz. Byłem 21 września 2015.